

Ograniczona liberalizacja gospodarcza na Białorusi

31 grudnia prezydent Alaksandr Łukaszenka podpisał dyrektywę, której celem jest stworzenie korzystniejszych warunków dla prywatnego biznesu. W zamierzeniu dokument ten ma być programem reform gospodarczych na najbliższe lata. Jednak ogólny charakter dyrektywy oraz bieżące działania władz wskazują, iż liberalizacja gospodarcza na Białorusi będzie miała ograniczony charakter i nie wpłynie na odejście od panującego obecnie nakazowo-rozdzielczego modelu gospodarki.

Zawarte w dyrektywie kierunki zmian dotyczą m.in. zmniejszenia zakresu kontroli działalności przedsiębiorców ze strony aparatu państwowego, złagodzenia restrykcyjności przepisów (np. dotyczących kar za błędne sporządzanie dokumentacji handlowej) oraz uproszczeń podatkowych. Dokument został pozytywnie oceniony przez białoruskie niezależne stowarzyszenia przedsiębiorców, jednak ma on charakter ramowy i wymaga szeregu aktów wykonawczych wprowadzających poszczególne rozwiązania w życie. Jak się wydaje, nie nastąpi to w najbliższym czasie. Z końcowej wersji dyrektywy usunięto – zapisane wcześniej – terminy realizacji reform. Jednocześnie duże kontrowersje wywołuje dekret prezydenta z 3 stycznia ustanawiający państwowy zarząd nad prywatnym zakładem przetwórstwa drzewnego Pinskdrew, co przez niezależnych ekonomistów zostało uznane za nieformalny powrót do praktyki stosowania tzw. złotej akcji (czyli prawa do przejmowania kontroli państwa nad zakładem prywatnym) zniesionej w marcu 2008 roku. Wszystko wskazuje na to, że mimo pogłębiających się kłopotów finansowych, władze białoruskie nie zamierzają rezygnować z kontroli nad gospodarką, co oznacza, iż liberalizacja ekonomiczna na Białorusi będzie miała ograniczony charakter. <kam>